

Przy produkcji sztucznego mięsa powstaje więcej CO₂

15 maja 2023

Czy sztuczne mięso to rewolucyjny przełom, czy może raczej zagrożenie dla środowiska? To pytanie rodzi wiele kontrowersji.

Niedawne badania przeprowadzone przez zespół naukowców z University of California wykazały, że produkcja mięsa in vitro może mieć znacznie większy negatywny wpływ na środowisko niż tradycyjne hodowle bydła. Według nich zwiększanie produkcji tego typu mięsa może prowadzić do emisji dwutlenku węgla nawet od 4 do 25 razy większej niż w przypadku standardowej produkcji wołowiny.

Jednak główną trudnością jest niedokładność modeli opisujących wpływ produkcji mięsa hodowlanego na klimat. Wykorzystywane modele często opierają się na technologiach, które albo jeszcze nie istnieją, albo których skuteczne skalowanie jest mało prawdopodobne. W związku z tym naukowcy zasugerowali, że zamiast całkowicie rezygnować z produkcji sztucznego mięsa, lepszym podejściem byłoby opracowanie linii komórkowych, które umożliwiłyby zredukowanie energochłonnych procesów oczyszczania.

Według ekspertów, sztuczne mięso, w formie, w jakiej jest obecnie produkowane, nie jest jeszcze w pełni gotowym produktem. Jest to jednak przełom technologiczny, który w przyszłości może zrewolucjonizować przemysł spożywczy. Kluczowe jest kontynuowanie badań i dalszy rozwój technologii, które pozwolą na zmniejszenie negatywnego wpływu produkcji na środowisko.

Nie można jednak zapominać o aspekcie społecznym i etycznym tej kwestii. Sztuczne mięso oferuje alternatywę dla osób, które z różnych powodów rezygnują z mięsa pochodzenia

zwierzęcego, a także może przyczynić się do zmniejszenia cierpienia zwierząt hodowlanych. Dodatkowo dostarcza możliwość dostępu do białka zwierzęcego dla społeczności, które z różnych powodów nie mają do niego łatwego dostępu. Zatem równie ważne, jak dalsze prace nad optymalizacją produkcji, jest prowadzenie dialogu społecznego na temat zalet i wad tej innowacyjnej technologii.

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl